



Stopka montażowa zamocowana na pionowym ramieniu montażownicy



Montażownica z poziomym wrzecionem przeznaczona do kół ciężkich pojazdów użytkowych



Inflator, czyli dodatkowy zbiornik ciśnieniowy do natychmiastowego napełnienia opon

szych sił obwodowych na styku opony z obręczą.

#### Obsługa kół ciężkich pojazdów

Zdejmowanie opony z obręczy i jej osadzenie na niej wykonywane jest w tym wypadku za pomocą specjalistycznych montażownic, dostosowanych do większych rozmiarów kół. Zakres obsługiwanych średnic obręczy sięga od 14 do 44, a niekiedy nawet 56 cali. Znaczne masy tych kół i duże wartości sił niezbędnych do przeciągania obrzeży opon przez kra-

wędzie obręczy wymagają wzmocnionych konstrukcji uchwytów do felg i poziomego ustawienia obrotowego wrzeciona maszyny. Obsługiwane koło wstawiane jest na przesuwany wózek, umożliwiając łatwe jego dosunięcie do uchwytu obręczy i wycentrowanie przez specjalny siłownik hydrauliczny. Same uchwyty przeznaczone do mocowania kół ciężkich pojazdów użytkowych w montażownicach muszą uwzględniać możliwość obsługi obręczy o różnych konstrukcjach i kształtach. ■

Fot. Launch

## 66. Rajd Polski 2009

### Miesiąc po



**Czas rajdowych emocji liczy się w sekundach. Tyle trwa radość lub podziw towarzyszący zaskakującym sukcesom i smutek z powodu porażek pechowców. Potem już nie sposób tego wszystkiego przeżywać jeszcze raz.**

Miesięcznik nie jest dobrym medium do relacjonowania rajdów. Po kilku tygodniach tak fascynujące sprawy, jak szczęście Hirvonena i Hołowczyca, pech Loeba, Kościuszki i Oleksowicza lub sensacyjny finałowy Super OS – nawet dla bezpośrednich ich obserwatorów stają się zwykle już mglistym wspomnieniem. Liczy się wówczas ogólne wrażenie i przekonanie, że warto było ten ostatni czerwcowy weekend spędzić w Mikołajkach dla tych kilku emocjonujących chwil, choć nie tylko dla nich.

Międzynarodowych rajdowych imprez tej klasy nie mieliśmy w Polsce od 26 lat. Z tej przyczyny nie dochowała się u nas ta dyscyplina licznych i wiernych kibiców, obiegających trasy z regularnością sportowego kalendarza. Trzydniowy Orlen Platinum 66. Rajd Polski (nazwa honoruje głównego sponsora) zgromadził ich ponad 200 000 na 18 szutrowych odcinkach specjalnych o łącznej długości 352 km. Istotny udział w tej rekordowej frekwencji miał Inter Cars, który pod pretekstem

ogólnopolskiego konkursu zakupów ścignął do Mikołajek kilkutyśniczną rzeszę swych stałych klientów.

Z pewnością nie wszyscy z nich stali się dzięki temu zaprzysięgłymi fanami samochodowych sportów, bo nie są one z samej swej natury zbyt widowiskowe. Wyjątkiem był tu jednak ostatni finałowy OS, rozgrywany przez parę zawodników na specjalnym torze rajdowym, widocznym doskonale z trybun. Obserwacja pozostałych odcinków specjalnych nie dawała bieżącego wyobrażenia o całym przebiegu rywalizacji (załogi ścigają się tam z czasem, a nie bezpośrednio ze sobą), lecz pozwala podziwiać z bliska mistrzostwo poszczególnych manewrów. Ci, których taka zabawa „nie wciąga”, mogli czerpać estetyczną satysfakcję z widoku samochodów ciągnących długie warkoczki kurzu wśród malowniczych mazurskich jezior, pagórków i lasów, przy pięknej, słonecznej pogodzie.

Uczestnicy zorganizowanego przez Inter Cars zjazdu mieli sposobność ko-

rzystania i z innych dodatkowych atrakcji. Dla mieszczuchów wiodących pracowity żywot między domem a warsztatem przyjemnym doświadczeniem były (rodzinne przeważnie) noclegi w namiotach i piesze spacery przez pola na punkty widokowe odcinków specjalnych. Dla samochodowych mechaników szczególnie interesujące okazały się wizyty w strefie serwisowej, gdzie można było obejrzeć pracę służb technicznych najslawniejszych rajdowych teamów świata, a także spotkać samych kierowców i ich pilotów.

Wieczory w namiotowym miasteczku upływały na towarzyskich spotkaniach i uczestnictwie w artystycznych imprezach, których bogaty zestaw skomponowano według zasady „dla każdego coś miłego”, lecz na jak najwyższym poziomie. Dzięki temu publiczność bawiła się swobodnie i równocześnie bardzo kulturalnie. ■



Rajdowy tor w Mikołajkach pozwala rywalizację zawodników śledzić na bieżąco



Mechanikom najczęściej interesujących wrażeń dostarczały wizyty w strefie serwisowej



Rozległe namiotowe miasteczko Inter Carsu oprócz noclegów zapewniało swym licznyim mieszkańcom również kulinarne i kulturalne atrakcje

Fot. Inter Cars, archiwum

